

Kamery w pracy i na ulicy muszą być pod nadzorem

DANE OSOBOWE | Monitorowanie pracowników i używanie kamer do kontrolowania miejsc publicznych nie jest wystarczająco uregulowane przepisami

MICHAŁ KOSIARSKI

Dziś mija dziesięć lat od wejścia w życie ustawy o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.). Nadal brakuje jednak dokładnych regulacji monitoringu kamerami wideo na ulicy, w banku, w firmie. – Uważam, że dla rozwiązania problemów z monitoringiem powinna powstać odrębna ustawa – mówi Michał Serzycki, generalny inspektor ochrony danych osobowych. – Chodzi głównie o monitoring obrazu, a nie dźwięku. Uważam bowiem, że zgodnie z konstytucją nagrywanie dźwięku to zbyt ingerencja w prywatność.

Za słabą kontrola

Ekspertcy popierają pomysł stworzenia precyzyjnych regulacji monitoringu. – Dotychczas większość problemów praktycznych musiano rozwiązywać w orzecznictwie sądowym i administracyjnym GODO na podstawie ogólnych zasad dotyczących ochrony danych osobowych czy dóbr osobistych – mówi Grzegorz Sibiga, adiunkt w Instytucie Nauk Prawnych PAN.

Zdania, czy powinna powstać oddzielna ustawa, są jednak podzielone. Sibiga uważa, że nie jest konieczna. Monitoring w firmie można uregulować np.

w kodeksie pracy. Do zwolenników odrębnej regulacji zalicza się zaś Arwid Mednis, radca prawny, partner w kancelarii Wierzbowski Eversheds. – Prawo do ochrony danych i prawo do prywatności mają wprowadzić obszar wspólny, jednak są to odrębne dobra – uzasadnia.

GODO nie przygotował jeszcze stosownego projektu ustawy. Przepisów o monitoringu nie ma też w opracowanej w Kancelarii Prezydenta noweli ustawy o ochronie danych osobowych. Michał Serzycki podkreśla, że widziałby w takiej specjalnej ustawie zakaz monitoringu w przebieralniach, na basenach, w toaletach. Potrzeba też uregulowania np. prawa wglądu do zbioru danych (nagrań z monitoringu).

Prywatność chroniona

– W oddzielnej ustawie trzeba uregulować takie kwestie, jak obowiązki informacyjne (czyli oznaczanie miejsc monitoringu), sposób wykorzystania nagrań i okres ich przechowywania – sugeruje Arwid Mednis.

Pomocne mogą być doświadczenia zagraniczne. – Czeski rzecznik zakazał umieszczania kamer na klatkach schodowych, gdyż umożliwiłyby filmowanie wejść do mieszkań, naruszając tym samym prawo do prywatności mieszkańców – mówi Do-

OPINIA

Gyula Veszelei

szeft słowackiego
Biura Ochrony
Danych Osobowych



Na Słowacji nie ma oddzielnej ustawy o monitoringu. Odpowiednie przepisy od 2002 r. znajdują się w ustawie o ochronie danych osobowych. Dotyczy to monitoringu miejsc publicznych, którego celem jest utrzymanie porządku i bezpieczeństwa. Teren monitorowany musi być dokładnie oznaczony (pilnujemy, by tego wymogu

rota Skolimowska, współautorka książki „Dane osobowe w przedsiębiorstwie”.

Inwigilacja w pracy

– Duże firmy już teraz w swoich regulacjach wewnętrznych określają, co wolno pracownikom w zakresie dysponowania sprzętem zakładu pracy i jak daleko mogą się posunąć pracodawcy w ich obserwacji – zaznacza Grzegorz Sibiga. **Przepisy w innych krajach Unii Europejskiej określają, kiedy można wprowadzić kamery w miejscu pracy (m.in. zapewnienie**

DLA „RZ”

przestrzegano): umieszcza się napisy ostrzegawcze i piktogram kamery. Systemy monitoringu są też odpowiednio zabezpieczone. Uprawnienia do instalowania kamer bez ostrzeżeń mogą jednak uzyskać np. banki. Zapisy wideo, których nie wykorzystuje się w postępowaniu karnym, są usuwane po siedmiu dniach od nagrania. Monitorowanie terenów prywatnych (np. fabryk) jest uregulowane w oddzielnych przepisach, np. prawie pracy. Jest jednak zakaz monitorowania m.in. przebieralni, toalet. Za naruszenie przepisów o monitoringu można otrzymać nawet karę finansową.

bezpieczeństwa, kontrola produkcji), gdzie nie można ich instalować i jak wykorzystać zebrane za ich pomocą informacje. Monitoring w pracy podlega też kontroli urzędników.

– W Polsce GODO ma utrudnione zadanie, bo zbiory danych osobowych tworzone w związku z zatrudnieniem nie podlegają obowiązkowi rejestracji – mówi Dorota Skolimowska i sugeruje, aby zbiory danych z monitoringu były rejestrowane. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

m.kosiarski@rp.pl